

Ocena rozprawy doktorskiej pana mgr. Rafała Mieczkowskiego pt. *Armia rosyjska w obiektywie fotografii wojennej i wojskowej w latach 1914-1917. Między propagandą a realizmem*, Toruń 2025, ss. 272

Opisywanie wydarzeń historycznych staje się tym wiarygodniejsze, im bardziej są one udokumentowane. Ułatwia to niewątpliwie dostęp do wszelkiego rodzaju źródeł, które świadczą o dążeniu ich autorów do utrwalania przeszłości na różne sposoby. Jednym z nich są fotografie wykonane zarówno przez profesjonalistów, jak i amatorów. Dowodzi tego przedstawiona do oceny praca doktorska pana mgr. Rafała Mieczkowskiego, w której przedmiotem analizy stał się zatrzymany w kadrze wizerunek armii rosyjskiej z lat 1914-1917.

Sformułowanie tematu dysertacji uznaję za prawidłowe i nie wzbudzające zasadniczych zastrzeżeń. Należy zgodzić się z Autorem, że interpretacja fotografii wojennej i wojskowej wymaga merytorycznego przygotowania; jednakże takowym niekoniecznie dysponuje potencjalny czytelnik. W pewne zakłopotanie może go zatem wprowadzić użycie w tytule frazy *w obiektywie fotografii wojennej i wojskowej*. Wyjaśnienie we wstępie zastosowanych terminów, oczywistych dla Doktoranta, ułatwiłoby zrozumienie tematu rozprawy i źródeł wykorzystanych do jej napisania.

Klarownie został zdefiniowany dodatkowy cel pracy (s. 10) sprowadzający się do wykazania, że fotografia jest pełnoprawnym źródłem historycznym, a jej interpretacja i płynące stąd wnioski dokumentują dane wydarzenie i niewątpliwie uzupełniają wiedzę z określonej tematyki (np. z historii wojskowości). Postawiono ponadto hipotezę (s. 11), iż rosyjska fotografia z lat 1914-1917 utrzymywała jedynie pewną wizję frontowej rzeczywistości, uwzględniającą postulaty czynników wojskowych i potrzeby propagandy.

Dążąc do jej potwierdzenia lub obalenia Doktorant zdecydował się na postawienie pytań badawczych (s. 11). Dotyczą one pozycji i efektów aktywności fotografa w armii rosyjskiej, swobody jego działalności, wywierania na niego nacisku przez przełożonych i współpracowników oraz rozbieżności między fotografią prywatną a prasową. Autor zwrócił też uwagę na tematykę zdjęć oraz na to co w nich pomijano, a co prezentowano. Podjął się także określenia różnic między rosyjskim fotoreportażem wojennym a relacjami fotograficznymi sojuszników Rosji oraz jej przeciwników. W kręgu dociekań znalazła się ponadto próba oceny pozycji rosyjskiej fotografii w porównaniu z europejską i światową oraz stopnia wykorzystania trendów płynących z prasy zachodniej.

Rozprawa obejmuje cztery lata Wielkiej Wojny i w zasadzie przyjęte ramy chronologiczne nie potrzebują uzasadnienia. Omówienia nie wymaga rok 1914, na który przypada rozpoczęcie konfliktu światowego. Warto natomiast wyjaśnić cezurę końcową. Rok 1917 przyniósł bowiem upadek monarchii Romanowów, a w następstwie zachodzących zmian politycznych przejęcie w Rosji władzy przez bolszewików oraz postępujące rozprężenie i anarchizację armii rosyjskiej.

Narracja w dysertacji została oparta o układ chronologiczno-problemowy. Dzięki zastosowanemu schematowi Autor umiejętnie dokonał analizy tytułowego zagadnienia. Zasadniczą część pracy poprzedził rozdziałami (od pierwszego do czwartego włącznie), które można uznać za wprowadzenie do rozważań o armii rosyjskiej w fotografii wojennej i wojskowej czasu Wielkiej Wojny. Należy w tym miejscu zauważyć, że poruszana w nich problematyka dowodzi znajomości historii fotografii, stosowanych do jej wykonywania technik i sprzętu, a jednocześnie posiadania przez Doktoranta gruntownej wiedzy o tytułowych kategoriach zdjęć. Większości przywołanych wyżej zagadnień została poświęcona pierwsza część rozprawy. W drugiej Autor zajął się rozwojem fotografii wojennej i wojskowej do wybuchu Wielkiej Wojny. W trzeciej zaś stosunkiem władz carskich, uwarunkowaniami prawnymi i ich znaczeniem dla kształtowania się fotografii rosyjskiej w latach 1839-1914. W kolejnym natomiast Doktorant omówił zdjęcia wykonane tak na polach bitewnych, jak i w garnizonach rosyjskich przed rozpoczęciem pierwszej wojny światowej.

Lektura czterech pierwszych części pracy skłania do zasugerowania Autorowi, by zamknął prowadzone w nich rozważania przynajmniej w dwóch rozdziałach. Sugestia ta wynika z przekonania, że części pierwsza i trzecia do pewnego stopnia się uzupełniają; ich połączenie bynajmniej nie stanowiłoby dysonansu, jeśli się zważy, że rozwój fotografii w Rosji zbiega się w czasie z jej kształtowaniem się w Europie i na świecie. Podobnie rzecz się ma z rozdziałami drugim i czwartym. Proponowane rozwiązanie spowodowałoby zatem nie tylko dokonanie bardziej syntetycznego ujęcia zawartych w nich treści, ale także wyeksponowałoby rzeczywisty temat rozprawy. W tym przekonaniu utwierdza ponadto sam Doktorant, który we wstępie napisał, iż część piąta stanowi *wprowadzenie do właściwego tematu badań* (s. 13). Rozdział ten, pisany z pasją, przy zachowaniu rygorów pracy naukowej, pozwala na zapoznanie się z podstawami prawnymi, warunkami działalności rosyjskich fotografów oraz realiami wykonania zdjęć podczas wojny. Autor nie omieszkał też przedstawić sylwetek najważniejszych wykonawców dokumentacji zdjęciowej. Nie mniej zajmującą lekturą jest także część szósta poświęcona m.in. portretowaniu cara Mikołaja II, Aleksandra Kiereńskiego, generalicji oraz sposobom propagandowego kreowania rosyjskich sukcesów wojennych, a także zastosowanym w tym celu regułom (wzorom) ich omawiania przez ówczesne czasopisma ilustrowane w Rosji.

Rozdział siódmy z kolei odnosi się do utrwalonych na zdjęciach żołnierzy i oficerów, którzy z racji chwalebnych czynów dokonanych podczas działań wojennych stali się obiektem zainteresowań rosyjskich publikatorów. Autor nie tylko opisał zasady, ale także użycie opromienionych chwałą postaci do tworzenia wzorców godnych do naśladowania. Warto zauważyć, że Doktorant zajął się też sposobami upamiętniania poległych za ojczyznę i metodami propagandowego wyzyskania ich bohaterskiej śmierci na polach bitewnych.

W tej części rozprawy znajduje się też podrozdział poświęcony żołnierzom walczącym w jednostkach liniowych, a także żeńskiemu personelowi medycznemu i uczestniczącym w jego pracach przedstawicielkom rosyjskiego domu panującego. Wydaje się, że obecność kobiet na froncie, w lazaretach, w organizacjach udzielających pomocy żołnierzom oraz zastępujących walczących mężczyzn w różnych zawodach, instytucjach i fabrykach z powodzeniem mogłaby być ujęta w odrębny rozdział. Za takim rozwiązaniem przemawia nie tylko obszerność tegoż

podrozdziału, ale także możliwość omówienia (naturalnie na ile pozwala zachowany materiał ikonograficzny) ewolucji pozycji kobiet w Rosji podczas światowego konfliktu.

Równie ciekawa jest ósma część dysertacji. Autor podjął w niej rozważania o utrwalaniu na zdjęciach zniszczeń dokonanych podczas działań militarnych oraz ich wykorzystania do propagandowego oddziaływania na odbiorców. Zamieszczanie w publikatorach fotografii o tej tematyce służyć miało m.in. zwiększeniu wysiłków na rzecz dalszego prowadzenia wojny. Doktorant zajął się też analizą materiału ikonograficznego dokumentującego zbrodnie dokonywane przez żołnierzy niemieckich i austriacko-węgierskich, stosunku walczących stron do szpiegów i dezertów oraz stosowania kary śmierci. Dokonał ponadto interpretacji przeznaczonych do celów agitacyjnych zdjęć dotyczących zdobyczy wojennych, wystaw im poświęconych oraz jeńców.

Za wartościowy uznaję podrozdział tej części pracy, w którym Autor przeanalizował różnice w prezentowaniu fotografii rosyjskich i nieprzyjacielskich żołnierzy poległych na polach bitewnych oraz portretowanie rannych m.in. znajdujących się w szpitalach. Nie omieszczał też wspomnieć o inwalidach wojennych; jednakże dedykował im niewielki fragment, a kwestia ta zasługuje na więcej uwagi (s. 217).

Do refleksji skłania również podrozdział poświęcony uchodźcom. Doceniając podjęcie tego zagadnienia, należy zaznaczyć, że ich dramatyczne położenie niejednokrotnie było tematem artykułów i zdjęć zamieszczanych m.in. przez prasę polską wychodzącą w Rosji (np. piotrogrodzki „Sztandar”, moskiewskie „Echo Polskie”). Istniejąca literatura przedmiotu z kolei pozwoliłaby Autorowi na użycie właściwych nazw polskich, rosyjskich czy białoruskich organizacji niesienia pomocy ofiarom wojny. Wykorzystanie odwołujących się do dokumentów źródłowych opracowań naukowych umożliwiłoby pozyskanie informacji o liczbie wygnańców z Królestwa Polskiego, guberni białoruskich i ukraińskich państwa rosyjskiego dotkniętych przymusowym wychodźstwem. Można też znaleźć szacunki mówiące o ogólnej sumie uchodźców (od 5 do 7,4 mln) w Rosji w latach Wielkiej Wojny¹.

¹ Patrz szerzej: M. Korzeniowski, M. Mądzik, D. Tarasiuk, *Tułaczy los. Uchodźcy polscy w imperium rosyjskim w latach pierwszej wojny światowej*, Lublin 2007, ss. 238; Л. Жванко, *Біженці Першої світової війни: український вимір (1914–1918 рр.)*, Харків 2012, 568 s.; И. Б. Белова, *Вынужденные мигранты: беженцы и военнопленные Первой мировой войны в России. 1914–1925 гг.*, Москва 2014, 432 s.; С. Ф. Лапанович,

Obraz codziennego życia armii rosyjskiej tak na linii frontu, jak i na jej zapleczu, realia prowadzenia działań militarnych z perspektywy okopów, turystyka wojenna, a co za tym idzie autentyczność dedykowanych im zdjęć złożyły się na treść zamykającego zasadnicze rozważania rozdziału dziewiątego. Na uwagę zasługuje podrozdział zawierający analizę fotografii, na których uwieczniono broń wymagającą zespołowej obsługi (np. artyleria, broń maszynowa) oraz pozujących przy niej żołnierzy.

Opracowanie tytułowego zagadnienia rozprawy obligowało do wykonania kwerendy źródłowej. Przeprowadzona we wstępie charakterystyka wykorzystanych materiałów wskazuje, że Doktorant dokonał właściwego doboru zbiorów ikonograficznych niezbędnych dla analizy podnoszonych w pracy zagadnień badawczych, pomimo braku możliwości realizowania poszukiwań w archiwach rosyjskich, białoruskich i ukraińskich z powodu pandemii Covid-19 i wybuchu wojny między Rosją a Ukrainą. Zaistniałe okoliczności zamknęły też bezpośredni dostęp do fotografii znajdujących się w moskiewskim Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojenno-Historycznym. Warto jednocześnie zauważyć, że Autor dobrze orientuje się w zasobach wspomnianej składnicy akt, o czym przekonuje podanie stosownych sygnatur zespołów; nie pokusił się jednakże o wyjaśnienie we wstępie (s. 16-17), z których archiwaliów zamieszczonych w przywołanych albumach skorzystał.

Istotnym uzupełnieniem stały się również materiały znajdujące się w archiwum łotewskim oraz archiwach polskich. Wartość samą w sobie stanowią też zbiory będące w posiadaniu Doktoranta. Z recenzyjnego obowiązku dodam, że zdjęcia m.in. obrazujące zniszczenia wojenne w Królestwie Polskim, przedstawiające wizerunki żołnierzy rosyjskich, świadczące o prowadzeniu ostrzału artyleryjskiego czy dokumentujące losy uchodźców z ziem polskich w Rosji zawierają również zespoły znajdujące się np. w warszawskim Archiwum Akt Nowych. Wśród nich należy wymienić *Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego w*

Бежанства і эвакуацыя на тэрыторыі Беларусі ў гады першай сусветнай і вялікай айчынной войнаў, Мінск 2020, 425 с.; А. Н. Курцев, *Беженцы Первой мировой войны в России (1914-1917)*, „Вопросы истории”, № 8, 1999, с. 98–113; Н. А. Михалев, С. А. Пьянков, *Численность беженцев Первой мировой войны в Российской Империи: оценки отечественной и зарубежной историографии*, [w:] *Воспитание и обучение истории в школе и вузе: исторический опыт, современное состояние и перспективы развития. Ежегодник. XX всероссийские историко-педагогические чтения*, ред. Г. Е. Корнилов и др., ч. II, Екатеринбург 2016, с. 6-15.

Warszawie oraz komitety prowincjonalne (syg. 527, 528) i Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego w Piotrogradzie (syg. 584 – 627).

Za uzasadniony uważam dokonany przez Autora dobór literatury. Na uwagę zasługuje też sięgnięcie po bogato ilustrowane czasopisma rosyjskie. Wydaje się jednak, że można było poszerzyć bazę źródłową pozyskaną z polskiego „Tygodnika Ilustrowanego” o materiały zamieszczone np. w warszawskim piśmie „Świat” lub w krakowskich „Nowościach Ilustrowanych”.

Właściwie prowadzona narracja i przyjęta konstrukcja wewnętrzna dysertacji pozwoliły nie tylko na dokonanie interesujących interpretacji materiału ikonograficznego, ale także na jego nader umiejętne ułożenie i z reguły na poprawne sformułowanie tytułów rozdziałów i podrozdziałów. Niektóre z nich wymagają jednakże ponownego przemyślenia. Za fortunny nie może bowiem uchodzić tytuł podrozdziału w części ósmej pracy *Uciekinierzy, bieżący, ofiary cywilne wojny*. Użyte w nim leksemy – *uciekiniery* i *bieżeniec* oznaczają w istocie to samo. Zwrócić należy uwagę, że status np. ludności cywilnej z guberni polskich zmuszonej w wyniku działań wojennych, niejednokrotnie pod groźbą rosyjskiego bagnetu i kozackiej nahajki, do opuszczenia rodzinnych stron w literaturze przedmiotu określa się terminami: *uchodźca*, *uciekiniery*, *wygnaniec*, *tułacz*. Stosowanie zaś transkrypcji słowa *беженец* to konsekwencja jego zaczerpnięcia z rosyjskich archiwaliów.

Sugeruję też modyfikację tytułu kolejnego podrozdziału. Wydaje się, że poruszaną w nim problematykę oddałaby w pełni jego skrócona wersja, tj. *Zdobycz wojskowa, wystawy. Jeńcy wojenni*. Uzasadnienie tej propozycji znajduje się w jego treści. Autor bowiem poza tytułem nie użył w nim frazy *żywe i martwe trofea wojenne*, opisując wykorzystywanie w publikacjach zdjęć np. żołnierzy pochodzących z kolonii brytyjskich i francuskich czy też jeńców z armii rosyjskiej (np. Ukraińców, Białorusinów i Polaków), którzy znaleźli się w niewoli niemieckiej (s. 223-224).

Pewne wątpliwości wzbudza sporządzony przez Autora *Wykaz skrótów*, który powinien zawierać wszystkie użyte w niej skróty. Umieszczenie w stosownym spisie zwalnia od ich podawania przy pierwszym wymienieniu w tekście nazwy własnej (s. 16 – RGWIA; s. 27 – CDV; s. 58 – PTMF). Zwraca też uwagę niekiedy zbyt oszczędne posługiwanie się przypisami,

zwłaszcza we fragmentach poświęconych historii pierwszej wojny światowej czy armii rosyjskiej (np. ss. 5-6, 9-10, 181). Dowodzą one znajomości literatury przedmiotu; jednakże tytuły, z których Doktorant korzystał (oprócz już przywołanych w pracy) powinny znaleźć się w przypisach, a tym samym w bibliografii.

Zauważalne są też potknięcia przy podawaniu dat dziennych, pomimo deklarowanej we wstępie zasady, że będą one prezentowane według kalendarza gregoriańskiego, a w uzasadnionych przypadkach z wykorzystaniem jednocześnie starego i nowego stylu (s. 20). Uwagi wymaga zwłaszcza odwoływanie się do datacji stosowanej we wspomnieniach rosyjskich autorów. Przy używaniu cytatów z ich pamiętników warto wskazać nie tylko dzień i miesiąc, ale także rok (np. Doktorant zastosował ten zapis na s. 133; nie uczynił tego natomiast na s. 148). Autor nie określił przy tym stylu, w którym memuaryści zapisywali daty (np. ss. 67, 133, 148), pomimo stwierdzenia w introdukcji, że wątpliwości z nim związane odnotuje w stosownym przypisie (s. 20). Zalecam też ujednolicenie zapisu formuły *stary styl*, zamiast *stara data* (s. 142). Pewną niekonsekwencją jest także pomijanie imienia osoby po raz pierwszy przywołanej w rozprawie (np. s. 7 – nie zostało wymienione imię ministra wojny gen. Włodzimierza Suchomlinowa (w pracy jest – Suchomlimow); s. 81 – gen. Aleksandra Bukowskiego; s. 155 – gen. Michała Przewalskiego).

Dysertacja niewątpliwie zyskałaby, gdyby została uzupełniona o krótkie noty biograficzne o występujących w niej postaciach. Nie do końca są bowiem przekonywujące np. lapidarne informacje dotyczące Sergiusza Witte (s. 100). Wydaje się, że o wiele korzystniejsze rozwiązanie stanowiłoby odnotowanie przez Doktoranta, że ten wybitny rosyjski polityk był premierem i ministrem finansów.

Opiniowana praca została napisana poprawną polszczyzną, choć można zauważyć usterki językowe, które niewątpliwie wyeliminowałaby uważniejsza korekta tekstu. Pozwoliłaby na uniknięcie potknięć konstrukcyjnych, stylistycznych, gramatycznych czy tzw. literówek (np. s. 53 – *Niebagatelne znaczenie była dostępność zagranicznych ...*; s. 54 – [...] *rzadko też było ich więcej, niż trzy do czterech w miejscowość* [...]; s. 125 – [...] *niż okładka czternastego numeru „Sinego Żurnala” – na którym znalazł się portret obalonego władcy* [...]; s. 220 – *By uświadomić sobie, jak wielką wagę przykładano do tego wydarzeń* warto

*przypomnieć, że informacja o wręczeniu Mikołajowi II **zdobytych** pod Erzerum **zdobycznych** sztandarów tureckich stała się dla rosyjskich tygodników ilustrowanych wiadomością tygodnia, wypierając z okładek informacje o trwających jeszcze walkach na kierunku łuckim.).*

Reasumując, uznaję rozprawę doktorską za interesującą, uzupełniającą, a tym samym wzbogacającą wiedzę o armii rosyjskiej z lat 1914-1917, do której opisania tym razem posłużyła interpretacja fotografii wojennej i wojskowej. Zgłoszone uwagi mają charakter dyskusyjny lub drugorzędny. **Dysertacja spełnia wymogi określone w art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018 poz. 1668).** Z przekonaniem zatem wnioskuję o dopuszczenie pana mgr. Rafała Mieczkowskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



dr hab. Mariusz Korzeniowski, prof. UMCS